



Soudarion

21 maja o godz. 18:00
podczas koncertu galowego
Śremsong 2015



ZAPRASZAMY



FARA



Miesięcznik parafialny przy kościele
pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej
w Śremie

Maj 2015r. nr 5/97







Włączeni do wspólnoty Kościoła:

Franciszek Kaczmarek, Helena Mieloszyk, Kacper Duszyński, Robert Kamiński, Zofia Pieczyńska, Alicja Borowska, Beata Siejek, Szymon Kowalski, Maria Nawrot, Kinga Jabłońska, Zofia Nowak, Szymon Prusinowski



Związani sakramentem małżeństwa:

Mariusz Matuszewski i Magdalena Grewling
Michał Kolassa i Jagoda Łukaszewska
Piotr Adamczak i Ewelina Szulc
Szymon Pieczyński i Sylwia Szymańska



Odeszli do Domu Ojca:

Mieczysław Nowakowski, Paweł Tomczak, Czesław Walczewski, Helena Król, Stanisław Radziejewski

Biuro parafialne: wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-17:00,
piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. **Tel. 61 28 30 483**

Porządek Mszy Świętych: w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30;
w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofranciszkański); 18:00.

Spowiedź Św. w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.; w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00; w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:00.

Artykuły do gazetki prosimy przysyłać pod adres e – mail
gazetka.fara@wp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami, nie zwraca niewykorzystanych materiałów.

Maj - dla wielu najpiękniejszy miesiąc roku - to w Kościele okres szczególnej czci Matki Bożej. Kiedy wszystko w przyrodzie kwitnie, pachnie i śpiewa, zwracamy się do Matki Jezusowej.

To jest tak, jak w rodzinie. Kiedy człowiek jest jeszcze dzieckiem i przeżywa okres, który potem z perspektywy lat będzie nazywał najpiękniejszym czasem życia, okres dzieciństwa - wtedy pierwszą i najbliższą, kochającą nade wszystko osobą jest dla niego matka.

Cała przyroda przeżywa jakby odnawiające się dzieciństwo. Człowiek poddaje się urokowi tego miesiąca i jest to najlepszy moment, by pomyśleć o Matce nas wszystkich - Maryi. Biją dzwony, a lud gromadzi się tłumnie po świątyniach, by w litanijskich strofach wyśpiewać swoją duszę i przed ukochaną Matką wypłakać swoje troski. Ołtarze Maryi przystrojone kwiatami. Jakby panował święty wyścig miłości ziemi i serc polskich. A kiedy buchnie pieśń: Pod Twą Obronę... O Pani Nasza, Orędowniczko Nasza, Pośredniczko Nasza, Pocieszycielko Nasza — to zda się, że znikają stropy świątyni i płynie pieśń ziemi jak woń kadzidła wprost do niebieskiej Matki.

I tak jest wszędzie jak Polska długa i szeroka, po katedrach i wiejskich kościołach, po przydrożnych kapliczkach. U stóp swej Matki gromadzi się w majowe wieczory cała Polska i wszystkie jej dzieci. W krajach półkuli południowej, gdzie odpowiednikiem naszego miesiąca maja jest październik, w tym miesiącu wiosny odbywają się nabożeństwa maryjne. Tak jest w Ameryce Południowej, tak w Afryce itp. W Abisynii od niepamiętnych czasów miesiącem Maryi był grudzień jako najpiękniejszy w roku. Codziennie gromadzili się w kościołach wierni i na dwa chóry śpiewali psalmy liturgiczne ku czci Bożej Matki (Nieszpory). Soboty tego miesiąca były obchodzone szczególnie uroczyście.

Pisała przed laty Maryla Wolska:

(...)

Wszystko mówi dziś do Ciebie,
Głosy ludzkie, kwietne, wietrzne
I doczesne, i przedwieczne,
Wszystko się u stóp Twych kaja,
Pąki w sadach, ziarna w glebie,
Wszystko garnie się do Ciebie,

Ty gwiazdzista Pani Maja...!

Wraz z chrześcijaństwem w naszym kraju rozwijał się też kult maryjny. Myśli, jakie reprezentował, były tak podniosłe i atrakcyjne, że na nich opierało się w dużej mierze życie religijne naszych przodków, one stanowiły także natchnienie poetów i źródło tematów modlitewnych. Jedną z najstarszych świątyń polskich - katedra gnieźnieńska, zbudowana staraniem Mieszka I, otrzymała tytuł Maryi Wniebowziętej. Opiece Matki Bożej oddano również katedry w Płocku, Włocławku, we Lwowie. Jej imię nosiły opactwa i kolegiaty w Sandomierzu, Kaliszu, Łęczycy i Opatowie. Jedne z najstarszych świątyń Krakowa i Gdańska nazwane zostały mariackimi, poświęcone bowiem zostały szczególnej czci Bożej Rodzicielki.

Szybko rozwijająca się pobożność maryjna czyniła zadość dwóm naturalnym, głęboko ludzkim potrzebom. Maryja jest wzorem moralnej czystości i jako Matka Boga najpewniejszą Opiekunką i pomocą we wszystkich potrzebach. Polak średniowiecza, pełen wad i naturalnej słabości, odczuwał potrzebę istnienia wzoru doskonałości, który mógłby, choćby w jakimś stopniu, naśladować.

W polskiej pobożności postać Maryi - Matki Chrystusa posiadała zawsze cechy konkretne, bardzo ludzkie - ukazywano Ją jako zbliżającą się do ludzi, znającą ból i cierpienie. Śmierć Jezusa, będąca przyczyną boleści Maryi, faktem wpisanym w dogmat odkupienia, jest równocześnie zdarzeniem czyniącym Jezusa i Jego Matkę tak bardzo nam bliskimi.

Kronikarz polski Gall Anonim opowiada o Bolesławie Krzywoustym, że podczas marszu na Kołobrzeg "zarządził odprawienie nabożeństwa do Maryi świętej", co następnie z pobożności przyjął za stały zwyczaj. Tenże król, po oślepieniu brata Zbigniewa, odmawiał codzienne, w formie aktu pokuty, między innymi modlitwami, również Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie. Na przełomie wieku XIII i XIV wiele kazań poświęcono tematyce maryjnej. Arcybiskup Świnka w roku 1285 nakazał księżom odmawiać jako stałą modlitwę Zdrowaś Maryjo. Od wieku XV powstawały w Polsce bardzo liczne bractwa religijne i literackie, mające na celu szerzenie kultu Matki Bożej.

Nabożeństwo to jest pochwalnym hymnem ku czci Bogurodzicy, w miesiącu Jej poświęconym, kiedy w Litanii loretańskiej wystawiamy Ją przeróżnymi tytułami, prosząc, by była dla nas, wędrowców ziemi,

XXIV OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD PIOSENKI RELIGIJNEJ ŚREMSONG´ 2015

18 - 21.05.2015r.

Pod honorowym patronatem Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego Metropolity Poznańskiego Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

Organizacja Przeglądu:

Zespół Szkół Ogólnokształcących w Śremie, Śremski Ośrodek Kultury, Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Śremie przy wsparciu Urzędu Miejskiego w Śremie; Starostwa Powiatowego w Śremie oraz Parafii Śremu.

ŚREM, SALA „BAZAR” , ul. Stary Rynek 5 www.sremsong.pl, e-mail: sekretariat@sremsong.pl, tel.605927827

PREZENTACJE

18 maja (poniedziałek) godz. 10:00 Prezentacje Przedszkoli (Rejestracja Uczestników od godziny 9:00)

19 maja (wtorek) godz. 10:00 Prezentacje Szkół Podstawowych (Rejestracja Uczestników od godziny 9:00)

20 maja (środa) godz. 10:00 Prezentacje Gimnazjalistów (Rejestracja Uczestników od godziny 9:00)

21 maja (czwartek) godz. 10:00

Prezentacje Szkół Ponadgimnazjalnych i Uczelni wyższych (Rejestracja Uczestników od godziny 9:00)

21 maja (czwartek) godz. 18:00 Koncert Galowy

Już 21 maja 2015 o 18.00 Soudarion wystąpi jako gwiazda XXIV Przeglądu Piosenki Religijnej Śremsong. Wstęp wolny. Zapraszamy już teraz na ten koncert i polecamy kolejne. Soudarion to laureat Koncertu Debiuty 2015. Kapela została założona przy śremskiej Farze przez ks. Marcina Lewandowskiego w 2009 roku. Grają w różnych zakątkach Polski, promując przy tym przede wszystkim swego Stwórcę. Jak sami mówią: "Nie ma nic piękniejszego, jak chwalić Pana wspólnym śpiewem i modlitwą" i taka jest dewiza ich działania, aby radośnie chwalić, śpiewać, modlić się i tańczyć.

Okres zwykły układa się według tygodni, mierzonych kolejnymi niedzielami, numerowanymi według kolejności od pierwszej do trzydziestej trzeciej, z uwzględnieniem przerw adwentowo-bożonarodzeniowych i wielkopostno-wielkanocnych. Każda niedziela jest celebracją misterium Chrystusa w jego pełni, stąd nie przypisuje się im jakiś szczególnych tematów. Tematykę nadają im raczej czytania biblijne ułożone w cyklu trzyletnim (A-B-C), w których z nielicznymi wyjątkami czyta się fragmenty Ewangelii według św. Mateusza (rok A), św. Marka (rok B) i św. Łukasza (rok C). Z natury rzeczy, pod koniec roku kościelnego dominują czytania o charakterze eschatologicznym związane z końcem świata. Czytania pierwsze ze Starego Testamentu są z kolei dobierane pod kątem Ewangelii, by dostrzec harmonię obu Testamentów i jedność historii zbawienia. Czytania drugie pochodzą z listów apostoelskich, głównie św. Pawła, i nie zawsze są zharmonizowane z Ewangelią i 1 czytaniem. Poza niedzielami, w tzw. dni powszednie okresu zwykłego, czyta się fragmenty Ewangelii ze świętych ewangelistów: Marka, Mateusza i Łukasza (zależnie od danego roku: A, B, czy C), zaś pierwsze czytania zaczerpnięte z obu Testamentów są ułożone w cyklu dwuletnim (rok I i II). Cały ten zabieg z czytaniem ma na celu uwypuklić centralny moment zbawczego wydarzenia Jezusa Chrystusa celebrowanego wieloaspektowo w niedzielę, dniu Pańskim, w którym Chrystus zmartwychwstał, odnowił całe stworzenie i nas przeznaczył do udziału w wiecznym spoczynku Boga.

najlepszą Matką.

Wielu ludzi modli się dzisiaj słowami Litanii Loretańskiej, jednak nie wszyscy znają jej istotę, wymagającą zrozumienia i odkrycia. Jest to warunek uczynienia ze słów litanii głębokiej modlitwy, która nie będzie mechanicznie powtarzaniem pustostawem, a wołaniem serca. Słowo 'litanie' (z greckiego „błaganie”, „proszenie”) oznacza modlitwę błagalną, która składa się z szeregu zawołań przeplatanych powtarzającą się formułą błagalną. W Litanii Loretańskiej prosimy o wstawiennictwo Matkę Bożą jedynymi adekwatnymi, jak się wydaje, słowami „Módl się za nami”. Podkreślamy one fakt, że przez wstawiennictwo Maryi zwracamy się do Boga. W swoistego rodzaju dialogu błagalnym wierni powtarzają chórem słowa wypowiedziane przez prowadzącego modlitwę i w ten sposób wołają o pomoc.

W wezwaniach umieszczonych w litanii Maryja jest przywoływana jako Matka Zbawiciela, Panna wierna czy Królowa Apostołów. Wypowiadając je, można w prosty sposób krótko rozważyć w sercu zawarte w nich tajemnice. Istnieje też możliwość zatrzymania się na poszczególnych wezwaniach dla odnalezienia siebie w prawdach zbawienia, wierności czy apostołstwa.

Wezwania zawarte w Litanii Loretańskiej pojawiały się w ciągu wieków. Ludzie, świadomi przemożnego wstawiennictwa Matki Boga, odkrywali Jej pomoc w konkretnych sprawach, wyprasząc łaski dla grzeszników, dziewic i wyznawców. Była Ona „Matką dobrej rady” dla potrzebujących pomocy, „Stolicą Mądrości” dla poszukujących prawdy i „Przyczyną radości” dla smutnych. W ten sposób powstała litanie ludzi zwracających się do Matki w konkretnych potrzebach. Kilkadziesiąt wezwań jest dziełem ludzi wiary, dla których Maryja stała się Drogą do Syna.

Z pewnością każdy z nas ma wokół siebie wiele osób, za które chce się modlić. Każde wezwanie daje impuls do przywołania którejś z nich. W ten sposób można także oddawać Maryi sytuacje, miejsca, całe wspólnoty. Litanijnie powtarzane „Módl się za nami” może być kierowane do Boga za grzeszników, strapiionych, wiernych i chorych. Wtedy litanie zaczyna żyć. Staje się litanią mojego życia, moich spraw, litanią ludzi, których kocham. Modlitwa staje się prawdziwym błaganie i wołanie do Boga, a nie bezsensownym wierszykowaniem.

Nie zawsze jednak wszystkie wezwania są zrozumiałe i nie wszyscy odmawiający wiedzą, jaką treść kryją. Takie zawołania jak:

„Domie złoty”, „Arko przymierza” czy „Wieżo z kości słoniowej” nie pozwalają na konkretne przywołanie jakiegokolwiek sytuacji czy osoby z naszego życia, ponieważ wymagają pewnej wiedzy, dotyczącej trudnych nieraz prawd teologicznych, przywołujących konkretne obrazy biblijne. Na przykład wezwanie „Arko przymierza” ukazuje Maryję jako kobietę noszącą w łonie Jezusa, przez którego mogło dokonać się przymierze Boga z ludźmi. Odwołanie do biblijnej Arki przymierza, gdzie znajdowały się kamienne tablice – znak przymierza Boga z ludźmi za czasów Mojżesza – to obraz pokazujący, jak ważne miejsce w historii zbawienia Bóg wyznaczył Maryi.

Ponieważ wiedza religijna stanowi w tym wypadku warunek sine qua non modlitwy, konieczne wydaje się systematyczne pogłębianie jej zasobów poprzez odpowiednią lekturę duchową.

Zacytujmy na koniec fragment wiersza nieznanego poety:

Ty, która kwieciami majowym swe szaty
Przystrajasz: ludu Patronko odwieczna,
Co ziemię w maju przyozdabiasz w kwiaty,
Kiedy nam wiosna zakwita słoneczna,
I kiedy ziemia budzi się uśpiona,
Bądź pozdrowiona...

Agnieszka Perz



odkupienie ludzkości z niewoli grzechu i tym samym odnowienie całego stworzenia. Z racji pamiętki Zmartwychwstania Chrystusa dzień szabat został jednak przez chrześcijan zastąpiony na niedzielę, bowiem Chrystus po swojej zbawczej śmierci zmartwychwstał w pierwszy dzień po szabacie, czyli w niedzielę. Niedziela przybiera tym samym podwójny charakter: chrystologiczny i eschatologiczny. Z jednej strony jest to dzień celebracji dzieła zbawczego w Jezusie Chrystusie, a wraz z nim odpoczynku w Bogu, lecz w postaci odnowionego stworzenia rozpoczętego w zmartwychwstaniu Chrystusa. Ono bowiem początkuje nowe stworzenie zapowiadając nasze przyszłe zmartwychwstanie. Z tego też powodu, niedziela od początku była nazywana ósmym dniem (w siódmym dniu, w szabat Jezus był w grobie) wychylonym ku życiu wiecznemu, gdzie nastąpi powszechny odpoczynek wszystkiego w Bogu.

Papież Jan Paweł II, w swoim liście o świętowaniu niedzieli (Dies Domini, 1998), mówi w przypadku niedzieli: dniu Pańskim, gdzie powstaje całe stworzenie celebrujące z Bogiem radosny odpoczynek; stąd jest dniem świętym (dies Domini); dniu Chrystusa, który zmartwychwstał w niedzielę wieńcząc swoją Paschę i w ten sposób rozpoczął nowe odkupione stworzenie, zainaugurowane wraz z zesłaniem Ducha Świętego (dies Christi); dniu Kościoła, który gromadzi się na niedzielną celebrację eucharystyczną (dies ecclesiae); dniu człowieka, w którym każdy byt ludzki korzysta z fizycznego i duchowego odpoczynku w solidarności z rodziną i potrzebującymi (dies hominis); dniu dni, który swoim ukierunkowaniem na wieczność, przydaje naszej jednostajnej powszedniości znamię wieczności, nadziei, nadając sens czasowi i istnieniu (dies dierum).

Niedziela z całym tym bogactwem jest zwieńczeniem tygodnia, niejako jego paschą, gdzie człowiek goniony codzienną rutyną, przystaje, by przy wypoczynku fizyczno-duchowym, wspominać wielkie dzieło stworzenia i odkupienia świata w Chrystusie, dzieląc się tą radością z innymi, szczególnie z najbliższymi i najbardziej potrzebującymi, i w ten sposób wyczekiwać powtórnego przyjścia Pana na końcu czasów, by wtedy spocząć ostatecznie w Bożym pokoju.

Wraz z niedzielą Zesłania Ducha Świętego Kościół powraca znów do tzw. okresu zwykłego w ciągu roku liturgicznego. Stanowi on niejako ośnoję całego roku kościelnego, przerywanego dwa razy dla uwypuklenia dwóch podstawowych prawd naszej wiary: Bożego Narodzenia i Wielkanocy. W tych dwóch momentach roku liturgicznego podkreśla się misterium Wcielenia Syna Bożego oraz misterium Paschalne Jezusa Chrystusa. Obydwa po kolei są poprzedzone okresem przygotowawczym Adwentu i Wielkiego Postu. Same nazwy tych przerywników wskazują, że mamy tu do czynienia z momentami newralgicznymi naszej wiary: tajemnica Bożego Narodzenia i odkupienia w Chrystusowej męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Na tle tych dwóch wielkich momentów roku liturgicznego, okres zwykły zdaje się być nic nie znaczącym tłem. Jednak nic bardziej mylnego. Właśnie jego zwykła rytmika tygodniowa skoncentrowana na niedzielnej celebracji Eucharystii pokazuje misterium Chrystusa w całej jego pełni, a nie tylko w jakimś jednym wybranym aspekcie, jak to jest w przypadku Bożego Narodzenia lub Wielkanocy. Pod tym względem więc okres zwykły wydaje się być nawet bogatszy w treść od tamtych. Okres ten, ze względu na swą stałą rytmikę, pokazuje również sposób wdrażania duchowości eucharystycznej do naszej codzienności.

Okres zwykły podporządkowuje się stałej rytmice następujących po sobie tygodni. Sercem każdego tygodnia jest niedziela, rozumiana jako cotygodniowa celebracja Paschy Jezusa Chrystusa, będąc najstarszym świętem chrześcijańskim celebrowanym niemal od samego początku. Niedziela, idąc śladem żydowskiego szabatu, jest najpierw dniem wolnym od pracy, by człowiek mógł świętować, czyli kontemplować, wielkie dzieło Boże: stworzenia świata. Człowiek winien naśladować w tym samego Boga, który podług biblijnego opisu stworzenia, po sześciu dniach pracy nad stworzeniem, siódmego dnia odpoczął, kontemplując swoje dzieło. Dzień ten, zgodnie z dziejami narodu wybranego, stał się również celebracją pamiętnej ingerencji Boga w wyzwolenie Izraela z niewoli egipskiej, dzięki ofierze krwi baranka paschalnego. Szabat był więc momentem przypominającym nie tylko stworzenie świata przez Boga, ale i również wielkie dzieła Boże dokonane na narodzie wybranym. W Jezusie Chrystusie te dwa momenty celebracji się zespalały przyjmując charakter bardziej duchowy: Jezus staje się Barankiem Paschalnym przynoszącym

„Choć Ci dzisiaj Matuś miła
Nic nie niosę w darze,
Będę modły za Ciebie zanosił
Przed Boga ołtarze...

Miesiąc maj jest takim szczególnym miesiącem, gdzie odkrywamy na nowo ścisłą więź jaka istnieje między Kościołem a Eucharystią poprzez szczególne uwielbienie Maryi, będącej Matką i Wzorcem Kościoła. Jednocześnie obchodzimy Dzień Matki, który jest okazją dla uczczenia i pamięci o matkach oraz Jej, najcudowniejszej z matek, będącej wspaniałym wzorem dla wszystkich matek na świecie. Maryja bowiem pokazuje swoją niepowtarzalną miłość do Chrystusa i do wszystkich ludzi oraz jedyną w swoim rodzaju drogę prowadzącą ku Najświętszemu Sakramentowi, ponieważ jest z nim głęboko związana.

Każda Matka kocha swoje dziecko inaczej, jednak bezgraniczną i bezinteresowną miłością. Również Maryja Matka Jezusa Chrystusa, Matka wszystkich katolików kochała Go taką miłością, chociaż przecież wiedziała, że Jezus jest Zbawicielem i Bogiem. Jednak nie traktowała inaczej jak innych. Zamiast pychy i egoizmu uczyła miłości oraz oddania dla innych, kierowania się w życiu sercem i bezgraniczną miłością.

Maryja będąc „Niewiastą Eucharystii” stworzyła w swej rodzinie i wśród Apostołów uczucie miłości, dawała swój czas i pracę tak jak każda matka zapewniała poczucie bezpieczeństwa, ale przez całe swoje życie u boku Chrystusa, realizowała „wymiar ofiarny Eucharystii”. To Jej właśnie Chrystus powierza umiłowanego ucznia, a w nim powierza każdego z nas.

To Maryja daje nam największy skarb jaki daje matka swojemu dziecku – wiarę. Wiara wprowadza w życie człowieka pewien porządek i cel, ustawia człowieka w jakimś bardzo wielkim i logicznym kontekście. Nadaje sens nawet cierpieniom i niepowodzeniom, które mu towarzyszą. Uczy tolerancji, poszanowania dla ludzi o innych poglądach, uczy, że wrogość albo pogarda dla innego człowieka jest grzechem przeciwko przykazaniu miłości bliźniego.

Współcześnie Dzień Matki to wspaniała okazja na uczczenie Jej trudu i miłości, na spędzenie czasu właśnie z Nią i Najwspanialszą Matką Maryją. Matka zawsze czeka na własne dziecko i pamiętajmy,

że każdy najdrobniejszy gest z naszej strony może przynieść Jej radość oraz świadczy o naszej miłości jak również dojrzałej wierze.

Ta wspaniała i pełna miłosierdzia Matka Boża również nas zawsze oczekuje. Na zakończenie piękny wiersz o niestrudzonej matczynej miłości.

To matka?

(Karol Wojtyła)

Choć posiwiały ciemne jej sploty, I choć na nogach ledwo się siania

Chociaż zmarszczkami twarz jej pokryta, Mnie spocząć każe, "...boś ty zmęczona

Chociaż wdzięk lekki straciły kroki, Ty tyle dzisiaj miałaś biegania..."

Lecz w oczach tenże uśmiech zakwita, I tuli dziecko swoje w ramionach.

Ta sama miłość w sercu jej płonie, I zawsze czujna, ciągle gotowa

Co wiek swój, słabość, zapomnieć każe, Pomagać dzieciom swym do ostatka,

Tylko do dzieci wyciąga dłonie, Miłość swą w czyny zdoła,

I wszystko oddać gotowa w darze. –To ma jedyna, najdroższa matka!

S.T.



Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię [6]

Kolejny raz, pochylmy się nad naszą wiarą w Ewangelię. Przewodnikami naszymi będą uczniowie, którzy z obawy przed Żydami zamknęli się w wieczerniku. Czego się obawiali ? Skoro zabili ich Mistrza i Pana, to byli pewni że ich też wtrąca do więzienia i zabiją.

Tak człowiek postępuje do czasu, aż Bóg sam napełni go swoją mocą, swoją miłością i pośle ... otóż tych zastraszonych uczniów odwiedza Zmartwychwstały Chrystus i mówi im : „ Pokój wam ! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam „ Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im : „Weźmijcie Ducha Świętego ... ” / J. 20-21 /a przed Wniebowstąpieniem usłyszeli: „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi .” /Dz. 1. 8. /

Napełnieni Duchem Świętym, apostołowie głosili Chrystusa Zmartwychwstałego, przemawiali w różnych językach, tak że wszyscy ich rozumieli, słuchający zdumiali się ,bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku ojczystym. Słyszeli ich głoszących wielkie dzieła Boże.

„Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. Wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, jak to sami widzicie i słyszycie. ... Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem” . Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca : „Cóż mamy czynić, bracia?” – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmijcie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz.

Tak więc słowa: „Nawróćcie się” stały się przesłaniem do wszystkich pokoleń przez blisko dwa tysiące lat, aż do dzisiaj. My też słyszymy te słowa: Nawróćcie się.

Do nas należy odpowiedź, bo Chrystus zawsze czeka, zawsze będzie czekał na każdego, na Ciebie i na mnie, aż NAWRÓCIMY się i całkowicie przyłgniemy do Chrystusa.

Śpieszmy się bo życie szybko przemija

Szczęść Boże

brat Janek

Andrzej – w Azji Mniejszej, Scytii.
 Jakub Starszy – w Palestynie (Jerozolima).
 Jan – w Jerozolimie, Samarii, Azji Mniejszej, na Patmos, w Efezie.
 Filip – w Azji Mniejszej.
 Bartłomiej – w Armenii.
 Tomasz – w Persji, Indiach.
 Mateusz – w Palestynie, Etiopii.
 Jakub Młodszy – w Jerozolimie.
 Juda Tadeusz – w Mezopotamii.
 Szymon – w Persji.
 Maciej – w Palestynie, Etiopii.

Czytelników „Fary” zachęcam do zgłębiania tekstów Dziejów Apostolskich, by dokładnie poznać początki Kościoła w Jerozolimie, całej Palestynie, Bliskim Wschodzie i w Europie.
 cdn.

B.S.



Wikipedia

Najświętsze Ciało i Krew Chrystusa

Już niebawem, 4 czerwca w Kościele Katolickim obchodzić będziemy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa popularnie nazywaną Bożym Ciałem. Warto przed tym dniem choć przez chwilę zastanowić się nad istotą i historią tego Święta.

Wszystko zacząć miało się od św. Julianny z Cornillon – to jej Chrystus miał się objawić i żądać ustanowienia osobnego święta ku czci Najświętszej Eucharystii w czwartek, po niedzieli Świętej Trójcy. Po burzliwym badaniu całej sprawy, w 1246 roku odbyła się pierwsza tego typu procesja.

Za tym Świętem kryje się również cud który wydarzył się w mieście Bolsena (Włochy). Tam też pewien młody kapłan (który powątpiewał w transsubstancjację) trącił ręką kielich po Przeistoczeniu, z którego wylała się na korporał krew Chrystusa. Na widok jak wino zamieniło się w krew, zbity z pantalą kapłan uświadomił sobie co się stało i przerażony zawiadomił papieża, który przebywał w pobliskim mieście. Ten zabrał ów święty korporał który po dziś dzień znajduje się w katedrze w Orvieto, a św. Tomaszowi z Akwinu polecił opracowanie tekstów liturgicznych.

Boże Ciało, po latach tworzenia się w poszczególnych diecezjach na całym świecie, zostało ustanowione dla całego Kościoła – bullą papieża Urbana IV w 1264 roku. Niestety bulla ta nie ujrzała wówczas światła dziennego, gdyż papież zmarł. Oficjalnie Święto te zostało ogłoszone przez Jana XXII w roku 1317.

Początkowo procesje te były dość proste, ubogacono je dopiero w XIV wieku w Niemczech, gdzie zaadoptowano formy już znane z procesji o urodzaje i zbiory. Jeszcze bardziej przełomowym dla rozwoju estetyki tego Święta był wiek XV – to tutaj zaczynają pojawiać się tzw. stacje z czytaniem fragmentów z Ewangelii. Dzisiejszy sposób celebrowania nie odbiega zbyt od tego XV-, czy XVI-, wiecznego. Nadal nosimy obrazy, rzeźby, chorągwie czy sztandary. W procesji udział bierze duchowieństwo, wierni, bractwa, szkoły, wojsko – wszystko dość wystawnie i uroczyście.

To wszystko nie bez kozery. Znaczący wpływ na tą Uroczystość miały uchwały Soboru Trydenckiego, które jawnie kładły nacisk na kult eucharystyczny. Sobór dość dosadnie w dekrecie z 1551 roku podkreślił, że po to powstało specjalne święto, aby uczcić Najświętszy Sakrament i aby każdego roku z pobożnością obnosić Eucharystię po

drogach i miejscach publicznych. W ten sposób wyrażamy tryumf prawdy nad kłamstwem i herezją, ażeby przeciwnicy – w obliczu blasku i wielkiej radości Kościoła powszechnego, zmiłkli bezsilni i słabi; albo zmieszani, opamiętali się.

Bez wątpienia Boże Ciało jest jednym z najbardziej uroczystych dni w całym roku liturgicznym, przepelnionym nie tylko kościelną, głęboką atmosferą – lecz także, wymiarem ludowym. Pielęgnowmy więc tradycję, ubogacajmy ten dzień włączając się w procesję. To właśnie tego dnia mamy zwrócić szczególną uwagę na obecność Syna Bożego w Eucharystii, która jest drogocennym darem dla wszystkich w Niego wierzących. On podtrzymuje nas i buduje wspólnotę a to jest najważniejsze. Miejmy świadomość Tajemnicy, w której uczestniczymy! Będąc w kościele często obserwuję przeważający widok rutyny, przyzwyczajenia i zmęczenia. Wydaje mi się, że mamy religię – ale brakuje nam wiary.

Damian Kopaczyński



1050-lecie Chrztu Polski

Główne jubileuszowe obchody odbędą się 14 kwietnia w Gnieźnie oraz 15 i 16 kwietnia 2016 roku w Poznaniu.

W ramach przygotowań do tych uroczystości odbędzie się wiele imprez towarzyszących: zjazdy, konferencje, ukażą się liczne publikacje i artykuły. Nasz miesięcznik „Fara” również pragnie włączyć się w te obchody, przybliżając czytelnikom znaczenie przyjęcia przez naszych władców chrztu świętego, a tym samym przyjęcia chrześcijaństwa i włączenia nas do kręgu cywilizacji zachodniej. W cyklu artykułów zapoznamy się z rozwojem chrześcijaństwa w Europie oraz jego wpływu na rozwój cywilizacji i kształtowanie się struktur Kościoła.

Tematyka jest bardzo szeroka, ale w miarach możliwości wydawniczych „Fary” będą to artykuły krótkie, szkicujące zagadnienia. Początki Kościoła

Po Zesłaniu Ducha Świętego Apostołowie, zgodnie z wolą Chrystusa, rozpoczęli głoszenie Ewangelii. Zaczął się czas działalności Kościoła. Już podczas nauczania Jezus rozsyłał swoich uczniów, by głosili prawdę o Królestwie Bożym. Spośród Dwunastu przyznał szczególną rolę Szymonowi Piotrowi: „Ty jesteś Piotr (skała, opoka) i na tej skale zbuduję Kościół mój (...). Dam ci też klucze królestwa niebieskiego – cokolwiek zwiążesz na ziemi będzie związane w niebie (...) (Mt 16, 18-19). Po swoim zmartwychwstaniu, nad jeziorem Galilejskim, po trzykrotnym wyznaniu miłości przez Piotra, ustanowił go widzialną głową Kościoła. Piotr usłyszał wtedy: „Paś owce moje” (J 21, 16-17).

Święty Łukasz, autor trzeciej Ewangelii i Dziejów Apostolskich przedstawił dzieje pierwotnego Kościoła umacniającego się i rozszerzającego swoją działalność poza granice Palestyny. Dzieje Apostolskie stanowią cenne źródło dokładniejszego poznania początków chrześcijaństwa.

Łukasz - pierwszy uczeń i towarzysz Pawła w jego misyjnych podróżach, utrwalił na piśmie to, co widział i słyszał podczas tych podróży. Zanotował na przykład, że w Antiochii po raz pierwszy uczniów Jezusa nazwano chrześcijanami (Dz 11, 26).

Na podstawie Pisma Świętego i Tradycji dowiadujemy się, gdzie Dobrą Nowiną głosili poszczególni Apostołowie:

Szymon Piotr – w Palestynie (Jerozolima), Antiochii, Rzymie.